

JERZY GOCKO SDB

OD *SOLLICITUDO REI SOCIALIS*  
DO *CARITAS IN VERITATE*.  
SOLIDARNOŚĆ KLUCZEM DO KWESTII SPOŁECZNEJ?

Od ukazania się pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum* papieża Leona XIII, na przestrzeni ponad 100 lat, tym, co ciągle zajmuje uwagę Kościoła, jest szukanie odpowiedzi na pojawiające się kwestie społeczne. Jeśliby prześledzić główną linię rozwojową encyklik społecznych, to bez trudu da się zauważyć, że są one próbą rozwiązania zdiagnozowanych przez poszczególne dokumenty kwestii społecznych.

Czym jest zatem kwestia społeczna? Należy przez nią rozumieć zjawiska o dużym, najczęściej globalnym zasięgu, które powodują jakiś rodzaj dysfunkcji społecznej czy dezorganizację życia społeczeństwa i które stają w centrum zainteresowania społecznego.

Każda epoka historyczna ma specyficzną kwestię społeczną bądź kwestie społeczne, np. niewolnictwo, poddaństwo, proletaryzm, nieproporcjonalny rozkład bogactwa, opisywany jako konflikt Północ-Południe, kwestia ekologiczna. W XIX w., a więc w okresie rozwoju nauki społecznej Kościoła, kwestia społeczna sprowadzała się głównie do kwestii robotniczej.

Obecnie wskazuje się na jej światowy wymiar opisywany pojęciem globalizacji. Zwraca się tutaj uwagę także na różne formy neokolonializmu: gospodarczego, ideologicznego, kulturalnego i politycznego. Do światowej kwestii społecznej zaliczyć należy także międzynarodowe zadłużenie i kryzys demograficzny. Kwestią społeczną, w obliczu której stoi dzisiejszy świat i która stała się wyzwaniem dla współczesnej nauki społecznej Kościoła, jest nie-

---

Dr hab. JERZY GOCKO SDB, prof. KUL – kierownik Katedry Teologii Moralnej Społecznej KUL; adres do korespondencji: ul. Kalinowszczyzna 3, 20-129 Lublin; e-mail: Jerzy@Gocko.pl

wątpliwie obecny kryzys finansowy obejmujący swym zakresem ekonomię światową.

Przedmiotem dalszej naukowej refleksji będzie próba spojrzenia na zasadę (cnotę) solidarności jako możliwe narzędzie jeśli nie rozwiązania, to przynajmniej zminimalizowania współczesnych zagrożeń w zakresie życia społecznego, odniesionych przede wszystkim do wymiaru ekonomicznego. Próba ta zostanie dokonana na kanwie rozwoju nauczania społecznego Kościoła na przestrzeni dwóch dekad, tj. od wydania encykliki *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II (30 grudnia 1987) do ukazania się ostatniej encykliki społecznej *Caritas in veritate* Benedykta XVI (7 lipca 2009). Rozważania te staną się także okazją do analizy porównawczej obu dokumentów pod kątem rozumienia i możliwości aplikacyjnych solidarności jako zasady regulującej działalność gospodarczą w wymiarze zarówno mikro-, jak i makrospołecznym. Pomocne w tym względzie będzie także ukazanie znaczenia zasad życia społecznego i wartości podstawowych dla dyskursu w obrębie nauki społecznej Kościoła, a także odniesienia do jej profetyczno-krytycznego wymiaru oraz teologicznej reorientacji.

## I. SOLIDARNOŚĆ NA PROGU XXI WIEKU – NOWE HORYZONTY I WYZWANIA

Jako *terminus a quo* niniejszego opracowania przyjęto encyklikę *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II. Uczyniono tak, aby podkreślić, że właśnie od tego okresu, w szczególny sposób w nauczaniu Kościoła, zaczęto zwracać uwagę na wymiar ogólnoswiatowy kwestii społecznej. Zresztą, sama encyklika wpisuje się w pewien ciąg nauczania Kościoła o integralnym rozwoju, którego punktem centralnym stała się encyklika *Populorum progressio* Pawła VI (26 marca 1967). Dokument ten koncentruje się na dwóch istotnych kwestiach, stanowiących wówczas przedmiot troski nauczania społecznego Kościoła, a mianowicie na integralnym rozwoju człowieka oraz solidarnym rozwoju ludzkości. Paweł VI, pragnąc przekonać adresatów dokumentu o pilnej potrzebie solidarnego działania, ukazuje rozwój w kluczu antropologicznym, tzn. jako przejście od warunków życia mniej ludzkich do warunków bardziej godnych człowieka. Dokonywać się to winno nie tylko na płaszczyźnie ekonomicznej i technicznej, ale również w odniesieniu do pozostałych

wymiarów egzystencji człowieka, łącznie z wartościami duchowymi. Paweł VI używa w tym kontekście określenia „pełny humanizm”<sup>1</sup>.

Doświadczenia ostatniego półwiecza, związane z przyjętymi modelami rozwoju oraz procesami gospodarczymi, wytworzyły nową jakość w relacjach społecznych, które doprowadziły do powstania ogólnoświatowego systemu gospodarczego. Choć powiązania ekonomiczne różnych, nieraz odległych, części świata istniały zawsze, to jednak owe procesy kształtowania się sieci wzajemnych zależności stały się szczególnie dynamiczne. Towarzyszyło im postępujące zacieśnianie więzi gospodarczych w szerszym – niż tylko lokalny – zakresie, a także szybki przepływ kapitału i migracja pracobiorców. Zostało wypracowanych przy tym szereg ponadnarodowych programów ekonomicznych i powstało wiele wspierających je organizacji.

Wydawać by się mogło, że ten nowy globalny wymiar wzajemnych współzależności i powiązań sprzyjać będzie racjonalnym postawom odpowiedzialności i solidarności nie tylko w wymiarze międzyludzkim, ale także w szerszej perspektywie relacji międzynarodowych. Jest to tym bardziej konieczne, że obecnie nie da się już traktować poszczególnych struktur społeczno-gospodarczych odrębnie, gdyż nigdy nie występują one w izolacji, lecz zawsze w funkcjonalnym i terytorialnym powiązaniu. Takie też były oczekiwania nauczania społecznego Kościoła, wyrażane w dokumentach społecznych tamtego czasu. O nową międzynarodową solidarność dobitnie apelował Jan Paweł II, gdy pisał: „Współzależność winna przekształcić się w solidarność opartą o zasadę, że dobra stworzone przeznaczone są dla wszystkich [...]. Przewyciężając wszelkiego typu imperializmy i dążenia do utrzymania własnej hegemonii, narody silniejsze i lepiej wyposażone winny poczuwać się do moralnej odpowiedzialności za inne narody, co prowadziłoby do powstania prawdziwego systemu międzynarodowego, działającego na zasadzie równości wszystkich ludów i niezbędnego poszanowania właściwych im różnic”<sup>2</sup>.

W słowach Papieża widać wyraźnie, że katolicka nauka społeczna, mówiąc o współzależności w płaszczyźnie globalnej, odwołuje się nie tylko do godności i wolności osoby ludzkiej, ale także do równości wszystkich narodów, do jedności całej rodziny ludzkiej, do potrzeby dążenia do wspólnego dobra w skali międzynarodowej, do powszechnego przeznaczenia dóbr ziemskich,

---

<sup>1</sup> P a w e ł V I. Encyklika *Populorum progressio* nr 42. Por. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce: Jedność 2005 nr 98.

<sup>2</sup> J a n P a w e ł II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis* nr 39.

które mają służyć wszystkim ludziom, a także do wspólnego dobra każdego narodu oraz imperatywu solidarności i sprawiedliwości rozdzielczej.

Równowaga ta oprzeć się musi na zdrowych strukturach, dlatego w dokumentach Kościoła postuluje się powstanie „systemu międzynarodowego”, który służyłby ochronie praw wszystkich ludów. Chodzi tutaj o to, „by w miarę wzrastającego umiędzynarodowienia gospodarki powstawały odpowiednie i skutecznie działające międzynarodowe organy kontrolne i kierownicze, dzięki którym gospodarka służyłaby dobru wspólnemu”<sup>3</sup>. Jest to tym bardziej konieczne, bowiem – jak się wydaje – niemożliwa jest prawdziwa globalizacja, a tym samym zdrowa ekonomia bez odpowiedniej woli politycznej.

Z drugiej strony sama solidarność urzeczywistnia się na wielu poziomach życia politycznego. W pierwszej kolejności dokonuje się to poprzez akty prawne, takie jak konstytucja, zasady społecznej gospodarki rynkowej, solidarność pokoleniową, struktury państwa opiekuńczego, formy pomocy rodzinie, wyrównywanie szans rozwoju regionalnego, czy solidarność z rodakami zamieszkałymi poza granicami kraju. Solidarność może być także urzeczywistniana w sferze funkcjonowania instytucji publicznych, od których zależy jakość porządku konstytucyjnego, to, czy konstytucja pozostaje konstytucją papierową, czy też jest konstytucją faktycznie wiążącą. W końcu zasada solidarności może być realizowana poprzez działania społeczeństwa obywatelskiego, a więc działania solidarnych obywateli, w poszanowaniu przyjętych na siebie zobowiązań, dla których podstawę stanowią umowy społeczne, a po ich zawarciu, wymienione tu na pierwszym miejscu regulacje konstytucyjne. Ważną formą solidarności są także spontaniczne zachowania czy reakcje na trudne sytuacje, w jakich znaleźli się współobywatele.

Dla K. Wojtyły solidarność była, oprócz sprzeciwu, jedną z zasad konstytutywnych personalistycznej kategorii uczestnictwa. Wówczas jest ona odpowiedzią na rozpoznany fakt współzależności i jawi się jako naturalna konsekwencja faktu, że człowiek bytuje i działa wspólnie z innymi. Wyraża się w stałej gotowości przyjmowania i realizowania przez każdego tego, co do niego należy i to w odniesieniu do dobra całości, czyli dobra wspólnego<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> J a n P a w e ł II. Encyklika *Centesimus annus* nr 58.

<sup>4</sup> Por. K. W o j t y ł a. *Osoba i czyn*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1985<sup>2</sup> s. 323-366. Por także: J. N a g ó r n y. *Solidarność i sprzeciw u podstaw uczestnictwa w życiu społecznym. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem adhortacji „Christifideles laici”*. „Roczniki Teologiczne” 38-39:1991-1992 z. 3 s. 7-23.

## II. ZNACZENIE I WARTOŚĆ SOLIDARNOŚCI

Tezę, że solidarność można, a nawet trzeba, współcześnie traktować jako klucz do kwestii społecznej, uzasadnić można nie tylko z perspektywy przeobrażeń, jakim podlegało samo rozumienie kwestii społecznej, w tym wypadku uznanie jej globalnego wymiaru. Uzasadnienie powyższej tezy winno pójść także po linii ukazania roli, jaką obecnie odgrywa sama zasada solidarności. Jest ona bowiem czymś więcej aniżeli nowoczesną formą ideału „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, a więc ideału braterstwa i współpracy w oparciu o wzajemność, równe prawa i obowiązki, wyrównanie szans oraz pomoc w trudnych sytuacjach życiowych. Solidarność jest jednym z istotnych elementów kapitału społecznego. Jej realizacja nie tylko pozwala na uniknięcie kosztów konfliktów i walki interesów indywidualnych i grupowych. Wyrównanie szans, pomoc i solidarność sprzyja ujawnieniu zdolności, talentów oraz służących wzrostowi społecznemu motywacji. Solidarność w sposób oczywisty wzmacnia więzi oraz zaufanie społeczne. Wreszcie, solidarność jest istotnym czynnikiem nadziei na realizację zamierzeń, a w związku z tym jest eliminacją bierności i apatii, wycofania się i rezygnacji.

*Kompendium nauki społecznej Kościoła* zauważa, że solidarność w takim rozumieniu pełni funkcję „zasady społecznej, porządkującej działanie instytucji, zgodnie z którą «struktury grzechu», panujące w stosunkach między osobami i narodami, powinny zostać przewyciężone i przemienione w struktury solidarności, poprzez stworzenie albo odpowiednie zmiany praw, reguł rynku, przepisy”<sup>5</sup>. Stworzenie takowych struktur solidarności nie dokona się jednak bez wzbudzenia i pogłębienia powszechnej solidarności i współodpowiedzialności międzyludzkiej. Jan Paweł II mówił w tym kontekście o rozwoju „globalnej kultury solidarności”, która miała równoważyć postępującą globalizację rynku<sup>6</sup>. W przeciwnym razie globalizacja bez solidarności wytwarzać będzie nowy rodzaj nierównowagi ekonomicznej, a także przedłużanie i powiększanie niesprawiedliwości.

Solidarność polega na wiązaniu sił (*solidare* – znaczy zgęszczać, wiązać wzajemnie, spajać), aby wspólnie osiągnąć cele i zamiary, które zgodnie ze społeczną naturą człowieka ukryte są w jego wnętrzu; one tworzą fundujące jedność rdzenie wspólnej przynależności i wspólnej pracy poszczególnych

<sup>5</sup> *Kompendium nauki społecznej Kościoła* nr 193.

<sup>6</sup> J a n P a w e ł II. Przem. *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka* (Watykan, 2 maja 2000) nr 3. OsRomPol 21:2000 nr 6 s. 39-40; t e n ż e. Encyklika *Sollicitudo rei socialis* nr 39-40.

ludzi. Te siły, zdolności i możliwości pojedynczych ludzi są bardzo różne. Odnosi się to do wszystkich wspólnot i zrzeczeń, zarówno do wspólnoty narodów, jak i rodziny, tak samo do państwa jak instytucji społecznych. Tylko wtedy powstaje owa jedność, która jest czymś więcej od sumy części, gdy ludzie wiążą swoje siły, gdy mocni i słabi łączą się solidarnie i wspólnie pracują dla urzeczywistnienia celów gospodarczych, społecznych, kulturowych i politycznych<sup>7</sup>.

Zakorzeniona w naturze człowieka solidarność nie oznacza tego samego, co *caritas* lub miłość bliźniego. Z pewnością: solidarność i miłość bliźniego są ze sobą spokrewnione, ale byłoby to zawężenie pojęcia, gdyby chciał rozumieć przez solidarność przede wszystkim występowanie lub ujmowanie się za sprawami skrzywdzonych, ubogich i cierpiących [jakąkolwiek] biedę. Interpretacja etyki solidarności jako „preferencyjnej opcji na rzecz ubogich” również nie dotyka samego jądra sprawy. Solidarność nie może być interpretowana jako pomoc, którą należy okazać ubogim i cierpiącym biedę. Solidarność raczej znaczy, że wszyscy, mocni i słabi, muszą zebrać siły, ponieważ wszyscy są zdani wzajemnie na siebie. Solidarność jest społeczną zasadą prawa, która domaga się współodpowiedzialności zarówno państwa jak i wszystkich obywateli dla dobra całości<sup>8</sup>.

W tym miejscu wydaje się być zrozumiałe, dlaczego zasada solidarności nazywana bywa jedną stroną medalu, którego odwrotną stroną jest zasada pomocniczości. Solidarność nie jest wygodnym hamakiem, polega raczej na tym, że osoby odbudowują obszary życia społecznego oraz dźwigają wzajemną troskę i odpowiedzialność z własnej inicjatywy i w łączności ze sobą. Również ten, któremu nie brak zdolności i sił, może dać wyraz tej [solidarności] tylko wówczas, jeśli i inni, którzy mają mniejsze względnie inne zdolności i moce, współdziałają z nim i wnoszą możliwy dla nich wkład w powodzenie całości. Wspólna odpowiedzialność nie jest – zgodnie ze znaczeniem tego pojęcia – jakąś drogą jednokierunkową; ona zobowiązuje wszystkich. Solidarna społeczność domaga się nie tylko społecznie sprawiedliwego rozdziału obciążeń, lecz w takim samym stopniu gotowości wszystkich do włożenia wkładu w urzeczywistnienie wspólnych zamiarów i celów. Ona jest

---

<sup>7</sup> Por. B. S u t o r. *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*. Tł. A. Marcol. Warszawa: „Kontrast” Wydawnictwo Fundacji ATK 1994 s. 40-43.

<sup>8</sup> Por. A. R a u s c h e r. *Źródła idei solidarności*. Tł. J. Jagiełło. W: *Idea solidarności dzisiaj*. Red. W. Zuziak. Kraków: Wydawnictwo PAT 2001 s. 27. Por. także: W. S u r m i a k. *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich wyrazem miłości społecznej. Studium teologicznomoralne w świetle nauczania Jana Pawła II*. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2009 s. 65-89.

przeciwieństwem społeczeństwa, w którym każdy nastawiony jest jedynie na własną korzyść, w którym rządzi egoizm, a także egoizm grupowy, w którym wreszcie regulacje określone pierwotnie przez solidarność, zostały sprowadzone do przywilejów i subtelnych mechanizmów wyzysku.

### III. W NURCIE TRADYCJI

Postrzeganie solidarności jako klucza do kwestii społecznej ma już swoją stosunkowo długą historię, do tego stopnia, że niektórzy przedstawiciele katolickiej nauki społecznej całą tę naukę określali jako solidaryzm, w odróżnieniu od liberalizmu i socjalizmu. W pierwszej kolejności należy wymienić tu Heinricha Pescha SJ, który w tomie I wydanego w 1905 r. swego pięciotomowego podręcznika ekonomii *Lehrbuch der Nationalökonomie* ukazuje zarys systemu społecznego zwanego solidaryzmem, będącego jakąś formą przysłowiowej „trzeciej drogi” między kolektywizmem a liberalizmem<sup>9</sup>. Istotą solidaryzmu było przekonanie, że człowiek jest pierwotnie istotą społeczną, że może się rozwijać i urzeczywistnić swoje cele tylko w łączności z innymi ludźmi. Znaczący to, że rozwój jednostki i jej pomyślność są uwarunkowane przez rozwój i dobro całej społeczności. Pesch nazywa to „faktyczną solidarnością”<sup>10</sup>.

Podobnie ważny jest pogląd, że społeczność państwa jest „moralnym organizmem”, „jednością etycznych, wolnych istot”. Ze względu na swoje wiekuiste przeznaczenie, pojedynczy człowiek jest celem dla samego siebie; jest on obdarowany przyrodzonymi prawami, które nie pochodzą ze społeczeństwa, natomiast muszą być przez nie uznane i chronione. Dlatego pojedynczy człowiek ma i zachowuje w społeczeństwie samodzielność i jest odpowiedzialny za samego siebie. Jest jednak zobowiązany do respektowania dobra wspólnego przez podjęcie obowiązków wynikających ze sprawiedliwości i mając na względzie pomyślność bliźnich. Pesch przywiązuje przy tym wielką wagę do twierdzenia, że solidarność nie jest wyłącznie sprawą przekonania, wyczucia społecznego, lecz musi się dokonywać także w prawno-organizacyjnej rzeczywistości międzyludzkich związków. Wszyscy i każdy z osobna są we wspólnocie zobowiązani względem pomyślności i cierpienia całości,

<sup>9</sup> *Lehrbuch der Nationalökonomie*. T. 1-5. Freiburg im Br. 1905-1923.

<sup>10</sup> Szerzej na temat ujęcia H. Pescha zob.: Z. W a l e s z c z u k. *System solidaryzmu Heinricha Pescha*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1:2001 s. 156-191.

i muszą działać na jej rzecz swoimi siłami i mieniem. Nikt nie może i nie wolno mu zwolnić się z tego obowiązku lub tylko chcieć partycypować w korzyściach, a ciężary przerzucać natomiast na innych. Te zasady obowiązywały w społeczności agrarnej, obowiązują również w społeczeństwie przemysłowym, wyposażonym w system zabezpieczeń społecznych i regulacje społeczno-polityczne.

Tym, który kontynuował rozpoczęte przez Pescha badania nad solidaryzmem i który znacząco pogłębił jego rozumienie, był Gustav Gundlach. W programowym artykule opublikowanym w 1931 r. w encyklopedii powszechnej, określił on solidaryzm jako „system społeczny, który czyni z solidarnej więzi każdej wspólnoty z jej członkami i członków z ich wspólnotą nadrzędną zasadę międzyludzkiego współżycia”. Podczas gdy indywidualizm widzi w jednostce klucz do interpretacji społeczeństwa, a kolektywizm w kolektywie, solidaryzm obiera sobie za punkt wyjścia „naturę ludzką, która jest w swej istocie społeczna”. Gundlach czyni przy tym aluzję do sformułowania Pescha: człowiek w centrum społeczności. Niemiecki etyk społeczny starał się potem coraz lepiej wydobyć personalistyczny rdzeń zasady solidarności i przez to wznieść zaporę nie tylko dla wszelkiego kolektywizmu, lecz również dla systemów autorytarnych i centralistycznych. To właśnie osoby w solidarnej więzi i odpowiedzialności urzeczywistniają wspólne cele życia społecznego. W szóstym wydaniu encyklopedii (1962) Gundlach rozwija ten punkt widzenia w dwóch artykułach: „Katolicka nauka społeczna” i „Zasada solidarności”. Jego idea, wedle której to osoba ludzka jest źródłem i celem życia społecznego, weszła przez Piusa XII do społecznego przepowiadania Kościoła<sup>11</sup>.

#### IV. W PERSPEKTYWIE *CARITAS IN VERITATE*

Do tezy, że ogólnoświatowa kwestia rozwoju i globalizacji jest tak samo ważnym pytaniem, jakim w 1891 r. było pytanie o kwestię robotniczą, nawiązuje ostatnia encyklika społeczna Benedykta XVI *Caritas in veritate*. Już sam tytuł może wprawić w zdumienie. Do tej pory bowiem pierwsze słowa wszystkich encyklik społecznych wskazywały na ich materialny przedmiot, np. *Rerum novarum* wskazuje na nową kwestię – kwestię robotniczą, *Populo-*

---

<sup>11</sup> Por. J. H ö f f n e r. *Chrześcijańska nauka społeczna*. Tł. S. Pyszka. Kraków: WAM [b.r.w.] s. 30.

*rum progressio* – na postęp w rozwoju narodów itd. Tytuł *Caritas in veritate* jasno określa przedmiot formalny, czyli specyficzną dla encykliki perspektywę, w której ujęta zostaje główna myśl dokumentu, a więc to, co zostało jasno określone już w adresie encykliki: „integralny rozwój człowieka w miłości i prawdzie”.

Punktem centralnym encykliki jest troska o solidarny i całościowy rozwój, który tylko wówczas jest w pełni ludzki, gdy jest wolny, gdy urzeczywistnia się we wspólnocie i gotowości ponoszenia odpowiedzialności za wspólnotę; gdy jest motywowany miłością osadzoną na racjonalności i kierowany prawdą. W tym kontekście Papież podaje definicję katolickiej nauki społecznej, w której podkreśla nowy element: „*Caritas in veritate in re sociali*”<sup>12</sup>.

Benedykt XVI powtarza za Pawłem VI, że przyczyny niedorozwoju tkwią w *słabości ludzkiej woli*, która zaniedbuje solidarność, w *słabości myśli*, nie zawsze dobrze ukierunkowującej pragnienie, a nade wszystko w „braku braterstwa między ludźmi, między narodami”<sup>13</sup>. Z kolei w nawiązaniu do Jana Pawła II Papież podkreśla, że pełne spectrum społeczne obejmuje nie dwa, jak się powszechnie przyjmuje, lecz trzy podmioty. Oprócz rynku i państwa, a więc oprócz dwu podmiotów, o których ważność dziś wszędzie toczy się spór – „mniej” jednego, czy „więcej” drugiego – istnieje jeszcze społeczeństwo obywatelskie.

Postulat do stworzenia szerszego systemu, obejmującego trzy podmioty: rynek, państwo oraz społeczeństwo obywatelskie, jest niezwykle ważny w kontekście niniejszych rozważań. Oznacza to, po pierwsze, spojrzenie na życie społeczne, zwłaszcza w wymiarze działalności ekonomicznej jako na rzeczywistość o wielu wymiarach. Po wtóre, jest wyrazem przekonania, że państwo samo nie jest w stanie unieść ciężaru troski o solidarność. Potrzebuje do tego społeczeństwa obywatelskiego<sup>14</sup>.

Akcent położony na społeczeństwo obywatelskie jest nowym elementem społecznego nauczania Kościoła. Jest ono w obecnych warunkach nieodzowne w urzeczywistnianiu sprawiedliwości. Społeczeństwo obywatelskie wprowadza wymiar darmowości, „logikę daru bez kompensaty”<sup>15</sup>. „W epoce globalizacji działalność ekonomiczna nie może abstrahować od darmowości, która krzewi

---

<sup>12</sup> B e n e d y k t XVI. Encyklika *Caritas in veritate* nr 2 [dalej: CV].

<sup>13</sup> CV 19.

<sup>14</sup> Por. CV 38. Szerzej na temat teoretycznych konceptualizacji społeczeństwa obywatelskiego zob.: A. W u e r. *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania moralnego Kościoła*. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2011 s. 254-269.

<sup>15</sup> CV 37.

i umacnia solidarność oraz odpowiedzialność za sprawiedliwość i dobro wspólne w różnych podmiotach i odgrywających główne role w osobach”<sup>16</sup>. Na całym świecie, co Papież artykułuje bardzo wyraźnie, ufność pokłada się najbardziej w logice wymiany, a przez to w rynku, tymczasem logika polityki, a nade wszystko logika daru okazują się nieodzowne<sup>17</sup>.

Spojrzenie na społeczeństwo obywatelskie z tej perspektywy uwydatnia jego potencjał w zakresie rozwoju. W nim bowiem właśnie Papież identyfikuje (podążając w refleksji za Janem Pawłem II) „najbardziej właściwe środowisko ekonomii: bezinteresowności i braterstwa”<sup>18</sup>, środowisko komunii. W tym stwierdzeniu wybrzmiewa odwołanie do chrześcijańskiej antropologii, antropologii solidarnej, według której człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez „bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>19</sup>. Wynika to z faktu stworzenia go na podobieństwo Boga. Człowiek, *Imago Dei*, zaproszony jest do nieustannego dialogu z Bogiem i z drugim człowiekiem. W serce człowieka, na podobieństwo Boga, wpisane jest dążenie do składania całkowitego, bezinteresownego daru z siebie.

W tym kontekście społeczeństwo obywatelskie jawi się jako uprzywilejowana przestrzeń budowania braterstwa poprzez praktykę solidarności, pomocniczości, poprzez działania z innymi i dla innych, stwarza bowiem warunki brzegowe ku temu, gdyż z założenia bazuje na aktywności *podmiotowej*, podejmowanej dobrowolnie, zorientowanej na dobro wspólne: na dobro owego *my-wszyscy*. Jako takie ma szansę generować rozwój kompetencji społecznych i etycznych, uwrażliwiać na potrzeby innych, a osoby ku temu predysponowane inspirować i przygotowywać do kreatywności w dziedzinie gospodarki czy polityki.

Chrześcijanom przypada szczególna rola w społeczeństwie obywatelskim. Są nie tylko zobowiązani do praktykowania miłości bliźniego, także w wymiarze społecznym, ale i wielorako do tego uzdolnieni – jeśli sięgnąć do kluczowych w wywodzie Benedykta XVI uzasadnień teologicznych. Ów teologiczny charakter refleksji w dokumencie o charakterze społecznym wydaje

---

<sup>16</sup> CV 38.

<sup>17</sup> Por. U. N o t h e l l e - W i l d f e u e r. *Spółeczeństwo obywatelskie a logika daru. Nowe akcenty nauki społecznej w encyklice „Caritas in veritate”*. Tł. M. Szabat. W: *Spółeczeństwo, gospodarka, ekologia. Perspektywa encykliki społecznej „Caritas in veritate”*. Red. S. Fel, M. Hulas, S. G. Raabe. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 s. 89-106.

<sup>18</sup> CV 38.

<sup>19</sup> Por. Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* nr 24; CV 24.

się współbrzmieć ze znajdującymi się w refleksji socjologicznej spostrzeżeniami, wedle których osoby religijne wnoszą znaczący wkład w tworzenie nie tylko etycznej, ale i aktywnej części społeczeństwa. Odwoływanie się do wątków teologicznych można by odczytywać jako wskazanie na specyfikę chrześcijaństwa i jego religijny potencjał w zakresie budowania ładu społecznego – nieodzownej wartości w dobie ogólnoświatowej kwestii społecznej; w dobie globalizacji.

Spółczesne społeczeństwo obywatelskie tworzą przede wszystkim pojedyncze osoby, które podejmują decyzje o włączaniu się w organizacje czy działania wspólne z innymi. W wielu miejscach Benedykt XVI pisze o *potrzebie osób* zaangażowanych, kompetentnych, rozumiejących bezinteresowność i logikę daru. Wynika to z zasady *caritas in veritate*: to osoby urzeczywistniają w społeczeństwie potencjał miłości, to przede wszystkim one są „nośnikami” rozwoju.

Spółczesne społeczeństwo obywatelskie stanowi i powinno stanowić środowisko kształtowania się osób bezinteresownych, otwartych na wzajemny dar<sup>20</sup>, gdyż tacy obywatele potrzebni są zarówno w strukturach międzynarodowych, jak i lokalnych, w dialogu z rynkiem i polityką. Ich rola ma polegać na „solidarnej obecności, towarzyszeniu, formacji i szacunku”<sup>21</sup>. Aktywność stymuluje powstawanie więzi społecznych, umacnianie kluczowego w społeczeństwie obywatelskim zaufania i reguł wzajemności, a zatem wpisuje się w proces powstawania kapitału społecznego. Ów zespół relacji zaufania, wiarygodności i poszanowania reguł jest nieodzowny w każdym życiu obywatelskim, o czym również przypomina Benedykt XVI<sup>22</sup>.

W świecie współczesnym istnieje wielkie zapotrzebowanie na postawy solidarności i braterstwa praktykowane właśnie w sferze rynku. Benedykt XVI stwierdza, że „w epoce globalizacji działalność ekonomiczna nie może abstrahować od darmowości, która krzewi i umacnia solidarność oraz odpowiedzialność za sprawiedliwość i dobro wspólne w różnych podmiotach i osobach, odgrywających główne role. Ostatecznie mowa jest o pewnej konkretnej i głębokiej formie demokracji ekonomicznej. Solidarność oznacza przede wszystkim, że wszyscy czują się odpowiedzialni za wszystkich, dlatego nie może jej ponosić jedynie państwo”<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> CV 39.

<sup>21</sup> CV 47.

<sup>22</sup> Por. CV 32, 35.

<sup>23</sup> CV 38.

\*

Pojęcie solidarności ma dziś, bez wątpienia, pozytywny wydźwięk. Nie ulega wątpliwości, że aby sprostać zadaniom i ogromnym wyzwaniom, potrzeba więcej solidarności we wszystkich zakresach. Potrzeba solidarności wysokiej miary.

Człowiek współczesny jest tak bardzo skazany na solidarność, że musi zadbać i o to, by przekonująco przedstawiać fundamenty i treść ustaleń, które proponuje teologia moralna społeczna i katolicka nauka społeczna jako jej integralna część na bazie chrześcijańskiego rozumienia człowieka i społeczeństwa. W tym celu należy uczynić kategorię solidarności bardziej zrozumiałą i potrzebną, aby ludzie mogli ją pojąć i zaakceptować.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Źródła

- Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski – nowe tłumaczenie. Poznań: Pallottinum 2002 s. 526-606.
- P a w e ł VI: Encyklika *Populorum progressio*. Watykan 1967.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan 1988.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.
- B e n e d y k t XVI: Encyklika *Caritas in veritate*. Watykan 2007.
- J a n P a w e ł II: Przem. „Rozwój, globalizacja, dobro człowieka” (Watykan, 2 maja 2000). *OsRomPol* 21:2000 nr 6 s. 39-40.
- Papieska Rada „Iustitia et Pax”: Kompendium nauki społecznej Kościoła. Kielce: Jedność 2005.

### II. Literatura

- H ö f f n e r J.: Chrześcijańska nauka społeczna. Tł. S. Pyszka. Kraków: WAM [b.r.w.].
- N a g ó r n y J.: Solidarność i sprzeciw u podstaw uczestnictwa w życiu społecznym. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem adhortacji *Christifideles laici*. „Roczniki Teologiczne” 38-39:1991-1992 z. 3 s. 7-23.
- N o t h e l l e - W i l d f e u e r U.: Społeczeństwo obywatelskie a logika daru. Nowe akcenty nauki społecznej w encyklice *Caritas in veritate*. Tł. M. Szabat. W: Społeczeństwo, gospodarka, ekologia. Perspektywa encykliki społecznej *Caritas in veritate*. Red. S. Fel, M. Hulas, S. G. Raabe. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 s. 89-106.
- P e s c h H.: Lehrbuch der Nationalökonomie. T. 1-5. Freiburg im Br. 1905-1923.
- R a u s c h e r A.: Źródła idei solidarności. Tł. J. Jagiełło. W: Idea solidarności dzisiaj. Red. W. Zuziak. Kraków: Wydawnictwo PAT 2001 s. 17-29.

- S u r m i a k W.: Opcja preferencyjna na rzecz ubogich wyrazem miłości społecznej. Studium teologicznomoralne w świetle nauczania Jana Pawła II. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2009.
- S u t o r B.: Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej. Tł. A. Marcol. Warszawa: „Kontrast” Wydawnictwo Fundacji ATK 1994.
- W a l e s z c z u k Z.: System solidaryzmu Heinricha Pescha. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1:2001 s. 156-191.
- W o j t y ł a K.: Osoba i czyn. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1985<sup>2</sup>.
- W u w e r A.: Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania moralnego Kościoła. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2011 s. 254-269.

FROM *SOLLICITUDO REI SOCIALIS* TO *CARITAS IN VERITATE*  
IS SOLIDARITY THE KEY TO THE SOCIAL QUESTION?

S u m m a r y

This paper tries to look at the principle (virtue) of solidarity as a potential tool for overcoming contemporary dangers of social life, especially in their economic aspect. The discussion concentrates on the historical development of the social teaching of the Church in the last two decades, that is from the announcement of John Paul II's encyclical *Sollicitudo rei socialis* (30 December 1987) until the publication of Benedict XVI's social encyclical *Caritas in veritate* (7 July 2009). The paper presents a comparative analysis of the two documents in question, focusing on their understanding of the concept of solidarity. Also, the paper proposes ways of its practical application as a principle that can regulate economic activities undertaken on the micro- and macro-social scale. The analysis developed in the paper also involves presenting the principles of social life and primary values as teleologically vital for the discourse within social teaching of the Church, along with the reference to the prophetic and critical aspects of that teaching, and to the change of orientation in moral theological studies it entails.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** solidarność, kwestia społeczna, nauczanie społeczne Kościoła, Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*.

**Key words:** solidarity, the social question, social teaching of the Church, John Paul II, the encyclical *Sollicitudo rei socialis*, Benedict XVI, the encyclical *Caritas in veritate*.